

OBLIGACJE

Rośnie apetyt na ryzyko

Polskie obligacje w ostatnim tygodniu prezentowały względną stabilność, bowiem ich rentowność, w przypadku dziesięcioleci, oscylowała wokół poziomów 3,36 a 3,40 proc. Zgodna z oczekiwaniami decyzja RPP nie wywołała żadnych widocznych zmian cenowych na obligacjach krajowych. Natomiast dalej widoczne jest rozwarstwienie pomiędzy spreadami rentowności dziesięcioletnich obligacji Polski i Węgier do rentowności bundów. W ubiegłym tygodniu wyniósł on ponad 0,8 proc., podczas gdy jeszcze w pierwszym tygodniu września wynosił tylko 0,13 proc. Dziesięcioletnie obligacje USA obecnie kwotowane przy dochodowości nieznacznie przekraczającej poziom 2,3 proc., zjadają się od tygodnia w fazie trendu bocznego. Widać zatem stabilizację po obserwowanej praktycznie przez cały wrzesień wyprzedzaży tych instrumentów, napędzanej głównie rosnącymi oczekiwaniami inflacyjnymi, przez którą powiększyła się ich rentowność o ponad 30 pb.

Jeszcze bardziej znamieny wzrost rentowności obserwować można było we wrześniu na walorach brytyjskich, które w przypadku instrumentów dziesięcioletnich traciły względem początku września ponad 37 pb, co przy relatywnie niższej, bo wynoszącej obecnie 1,35 proc. rentowności, jest zmianą zdecydowanie bardziej znaczącą. Obecne ruchy mogą mieć związek z wpływem kapitału z aktywów bezpiecznych do tych bardziej ryzykownych, które mają zapewnić wyższe stopy zwrotu – widać to przykładowo po obserwowanym ostatnio zmniejszającym się spreadzie pomiędzy obligacjami węgierskimi, a papierami dłużnymi Niemiec. ■ ©©



Tomasz Krzyk
analityk, Noble Securities

FOT. MAT. PRASOWE